

opusdei.org

"Przygoda małżeństwa" (III): Szukając światła

W małżeństwie drogę chrześcijańską przemierza się we dwoje. Ale jak zaprosić Jezusa do własnego domu?

27-05-2018

Szukając światła - tekst napisów do trzeciego odcinka "Przygoda małżeństwa"

Sole. Mateo miał miesiąc, może dwa, był malutki, kiedy zostałam zaproszona do udziału w

rekolekcjach, które miały trwać dwa i pół dnia. Miałam mnóstwo wymówek, żeby odmówić. Szukałam ich, żeby móc powiedzieć nie. A jednak coś we mnie mówiło, że powinnam pojechać, nie zważając na wszystko. Więc pojechałam na te rekolekcje, myśląc sobie, że przynajmniej będę mogła się wyspać. Nie miałam dużych oczekiwań. Odkryłam na nich, że Jezus żyje, że jest obecny i czeka na moje zaproszenie do naszego domu. Wróciłam po rekolekcjach i w obliczu kryzysu i chaosu jaki zastałam, powiedziałam sobie: "Zanim się spakuję i wyjadę, spróbujemy jeszcze raz". Spróbujemy znaleźć sposób, zobaczymy, co to znaczy zaprosić Jezusa do domu - bo, szczerze mówiąc, nie miałam pojęcia, jak to zrobić. Co mam robić? Modlić się? Czytać? Nie zdawaliśmy sobie sprawy, co to znaczy zrobić miejsce dla Jezusa, prowadzić w domu życie wiarą. Zaczęłam częściej

uczestniczyć we Mszy św. Zaczęłam współpracować z księdzem w ramach kierownictwa duchowego...

Juampi. Sole zaczęła się kontaktować z księdzem i... w jakiś sposób do naszego życia wrócił pokój. Na nowo zaczęła mieć do mnie zaufanie i zaczęliśmy wspólnie poszukiwać nowej drogi.

Sole. Odwiedzaliśmy różne parafie, szukając pomocy, aby nasza łódź nie zatonała.

Juampi. Ktoś wspomniał mi o dwudniowych rekolekcjach z Chrześcijańskim Ruchem Rodzin. Dla faceta hasło dwudniowych rekolekcji brzmiało jak... perspektywa spędzenia weekendu w trumnie. Przynajmniej dla mnie - nie chciałem mieć z tym nic wspólnego. Ale potem pomyślałem: "Nie, jeśli mamy dalej płynąć tą łódką przed siebie, to zrobmy to jak należy". Więc pojechaliśmy, i było to bardzo piękne

doświadczenie. Byłem za nie wdzięczny, za tę wspólną podróż w stronę Boga, poszukując razem sposobu, jak stanąć przed Jego obliczem.

Sole. Zaczęliśmy się razem modlić, wspólnie czytać Pismo Święte, czytać je naszym dzieciom - oczywiście starając się ułatwiać im jego zrozumienie.

Juampi. Modlitwa rodzinna to coś, co dziś uważam za niezwykle ważne. Modlimy się wspólnie każdego wieczora. W zależności od wieku naszych dzieci znajdujemy taki sposób, jaki będzie im pasował. Dlatego że kiedy dzieci mają ten nawyk, to tak naprawdę chcą się modlić.

Sole. Po tym doświadczeniu... wcześniej myślałam, że "muszę iść na Mszę". To był obowiązek. A teraz zamiast "muszę iść" jest: "potrzebuję iść"! Nadchodzi ciężki weekend,

mamy do zrobienia to i tamto, i jeszcze impreza urodzinowa... Patrzymy na to wszystko i mówimy: "Trzeba się zorganizować: kiedy możemy pójść - rano czy po południu?" Ale idziemy na Mszę, bo tego potrzebuję. To jest ten silnik, który napędza mnie przez cały tydzień. Kierownictwo duchowe, spowiedź...

Juampi. W spowiedzi doświadczyłem łaski. Problemy, których sam do tego momentu nie byłem w stanie rozwiązać, nagle po spowiedzi stawały się znacznie łatwiejsze. Poza tym, to też źródło życia.

Sole. Kiedy zaczynasz podążać tą drogą, zaczynasz widzieć przemianę. Wszystko staje się inne, nawet w dzieciach. I zaczynasz myśleć: "Nie mogę tego przegapić, muszę iść naprzód". Czujesz impuls, by iść dalej.

Juampi. Szukając bliższej relacji z Bogiem, zdałem sobie sprawę, że potrzebuję odnaleźć pokój w sobie samym, nauczyć się przyjmować to, co ona daje mi z radością i dawać to, co sam miałem do ofiarowania z miłością. Bóg jest taki, że daje Ci coś, nie oczekując nic w zamian. Ale tego trzeba się nauczyć.

Sole. Zdałam sobie sprawę, że w miarę jak zbliżaliśmy się do życia duchowego, zaczynaliśmy być aktywni w tej sferze, uczestnicząc we Mszy św., przyjmując sakramenty, spotykając się w grupach, otworzyła się we mnie zdolność do rozpoznawania czy też rozróżniania rzeczy, których nigdy wcześniej nie zauważałam, choć znajdowały się tuż przede mną. Wcześniej nie potrafiłam ich usłyszeć ani zrozumieć. Wcześniej często traciłam perspektywę wśród tylu drobnych problemów w życiu. Nie potrafiłam

skupić się na tym, co naprawdę ważne.

“Przygoda małżeństwa” (I): Początek przygody

“Przygoda małżeństwa” (II): Niebezpieczeństwa na drodze

“Przygoda małżeństwa” (III): Szukając światła

“Przygoda małżeństwa” (IV): Wartość tego, że nie jesteśmy sami

“Przygoda małżeństwa” (V): przygoda dla wszystkich

“Przygoda małżeństwa” (VI): Warto

Poniżej przedstawiamy pytania i teksty do refleksji. Mogą one być wykorzystywane w indywidualnej pracy z filmem, jak również na spotkaniach z przyjaciółmi, w twojej szkole lub parafii.

Pytania do dialogu

— W obliczu kryzysu małżeńskiego, jaki rodzaj poszukiwań podejmuje Sole?

— Co uważasz, że było głównym odkryciem Sole podczas rekolekcji?

— Jaką postawę przyjmuje Juampi wobec zbliżenia się Sole do wiary?

— Jakie codzienne praktyki włączyli do życia swojej rodziny? Jak zareagowały dzieci?

— Co ma Sole na myśli mówiąc: „Muszę iść”? A Juampi, kiedy mówi: „Doświadczyłem łaski”?

— Co ma na myśli Juampi mówiąc „być w pokoju z samym sobą”? Jakie następstwa przypisuje Sole zbliżeniu się obojga do życia duchowego?

Propozycje działań

— Szukać sposobów, aby każdy w małżeństwie uczynił krok w kierunku wzrastania w swoim życiu

duchowym: rekolekcje, częsta spowiedź i komunie św., rozpoczęcie pracy z kierownictwem duchowym, szanowanie i docenianie różnych sposobów indywidualnego rozwijania wiary w swoim życiu...

— Znaleźć w domu miejsce i określony czas (w dniu lub w tygodniu), aby się modlić. Zbudować małą bibliotekę tekstów o życiu chrześcijańskim i duchowości na użytek całej rodziny.

— Korzystać ze sposobności i tworzyć okazje do dzielenia się z przyjaciółmi i współpracownikami doświadczeniem „zapraszania Jezusa do domu”.

Medytacja z Pismem Świętym

— I poślubię cię sobie [znowu] na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. (Ozeasz 2, 21-22).

— Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną.

Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż

odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?" (Mt 6, 19-27).

— Wtem jacyś mężczyźni, niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim... On, widząc ich wiarę, rzekł: «Człowieku, odpuszczone są ci twoje grzechy». (Łk 5, 17-26).

—A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. (Łk 15, 11-32).

Medytacja z Papieżem Franciszkiem

— Historia rodziny naznaczona jest wszelkiego rodzaju kryzysami, które

są również częścią jej dramatycznego piękna.

— Trzeba pomagać w odkrywaniu, że przezwyciężony kryzys nie prowadzi do relacji mniej intensywnych, ale raczej do udoskonalenia, konsolidacji i dojrzałości wina jedności. (*Amoris Laetitia*, 232).

— Więź znajduje nowe sposoby wyrazu i wymaga decyzji, by ciągle na nowo ją ustanawiać. Nie tylko po to jednak, by ją zachować, ale także aby ją rozwijać. Jest to proces budowania dzień po dniu. Nic z tego nie jest możliwe, jeśli nie wzywa się Ducha Świętego, jeśli nie woła się codziennie, prosząc o Jego łaskę, jeśli nie szuka się Jego nadprzyrodzonej mocy, jeśli się Go żarliwie nie prosi, aby zesłał swój ogień na naszą miłość, żeby ją umocnić, ukierunkować i przekształcić w każdej nowej sytuacji. (*Amoris Laetitia*, 164).

— Czas rodziny, dobrze wiemy, jest czasem skomplikowanym i pracowitym, jest czasem pełnym spraw, zajęć i niepokojów. Zawsze jest go za mało, nigdy nie ma wystarczająco dużo, jest tak wiele rzeczy do zrobienia. Kto ma rodzinę uczy się szybko rozwiązywać równanie, którego nawet wielcy matematycy nie umieją rozwiązać: jak z dwudziestu czterech godzin zrobić dwa razy więcej. Duch modlitwy przywraca czas Bogu, wychodzi z obsesji życia, w którym zawsze brakuje czasu, odnajduje ponownie spokój rzeczy nieodzownych i odkrywa radość nieoczekiwanych darów. (Audiencja, 26 sierpnia 2015 r.).

— Każda rodzina chrześcijańska – tak jak zrobili to Maryja i Józef – może przede wszystkim przyjąć Jezusa, słuchać Go, rozmawiać z Nim, czuwać nad Nim, chronić Go, wzrastać z Nim i w ten sposób

polepszać świat. Zróbmy miejsce dla Pana w naszych sercach i w naszych dniach. Tak samo robili Maryja i Józef, i nie było łatwo: ileż trudności musieli pokonać! Nie była to rodzina pozorowana, nie była to rodzina nieprawdziwa. Rodzina z Nazaretu zobowiązuje nas do ponownego odkrycia powołania i misji rodziny, każdej rodziny (Audiencja, 17 grudnia 2014 r.).

Medytacja ze św. Josemarią

— Małżeństwo jest sakramentem świętym. W odpowiednim czasie, kiedy masz go przyjąć, niech kierownik duchowy lub spowiednik doradzi ci, jaką pomocną książkę przeczytać. Będziesz lepiej przygotowany do godnego dźwigania brzemion ogniska domowego (Droga 26).

— Śmiejesz się, bo ci mówię, że masz "powołanie małżeńskie" – No cóż, przecież je masz. Powierz się św.

Rafałowi, aby cię prowadził w czystości do końca drogi, tak jak Tobiasza (Droga 27).

— Córkę moja, któraś stworzyła dom, mam przyjemność przypomnieć ci, że kobiety – wiesz to dobrze! – mają dużo siły, którą umieją owinąć w specjalną słodycz, żeby nie dała się dostrzec. I przy pomocy tej siły mogą uczynić męża i dzieci narzędziami Bożymi lub diabłami. Ty zawsze zrobisz z nich narzędzia Boga: Pan liczy na twoją pomoc (Kuźnia, 690).

— Każdy dom chrześcijański powinien być oazą spokoju, w której, poza małymi codziennymi konfliktami, istnieje głębokie i szczere uczucie, dogłębny spokój, owoc prawdziwej i żywej wiary (Homilia „Małżeństwo, powołanie chrześcijańskie” w *To Chrystus przechodzi*, 22).

Teksty i linki dla dalszej refleksji:

— El misterio del matrimonio

— Enamoramiento: para proteger el amor y mantenerlo joven

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/przygoda-malzenstwa-iii-szukajac-swiatla/> (15-03-2026)